

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązków

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Włp.)
ul. Wolność 21.

Nr 279

LESZNO, sobota, dnia 4-go grudnia 1937 roku

Rok XVIII

Atak generała Żeligowskiego na wczorajszym posiedzeniu budżetowym Sejmu

Warszawa 2. 12. Sejm rozpoczął dziś o godz. 10.50 rozprawę ogólną nad budżetem na rok 1938-39. Wobec zapisań się do głosu 26 mówców, zarządzono krótką przerwę dla ustalenia kolejności przemówień. Po przerwie pierwszy zabrał głos poseł Świdziński w imieniu klubu O. Z. N.

Po tym przemówieniu, którego Izba wysłuchiwała z uwagą dlatego, że po raz pierwszy od lat trzech pojawiła deklaracja ugrupowania parlamentarnego, Izba przeszła do dalszej dyskusji generalnej.

Przemówienie generała Żeligowskiego

Po przemówieniu prezesa parlamentarnego Ożonu p. Świdzińskiego w dyskusji generalnej nad budżetem prze-mawiał przed przerwą obiadową, jeszcze 10-ciu posłów.

Sensację jednak i to całe poruszenie w Izbie wywołało wystąpienie gen. Żeligowskiego. Na wstępie swego przemówienia gen. Żeligowski zwrócił uwagę, że na terenie Sejmu powstało nowe stronnictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Stronnictwo to jest — mówił gen. Żeligowski — pod protektorem najwyższych władz państwowych.

Zastanawiam się, dlaczego stronnictwo to powstało i powstaje właśnie teraz, w okresie, gdy mamy nową konstytucję, gdzie wszystkie sprawy państwowe są uregulowane, wytyczne polityczne są wyraźne.

Zdaje się, że na czoło wysunęły się dwa zagadnienia. Obóz ideowy, który rządzi i który ma wielkie zasługi dla kraju, który powinien być wejść w ramach konstytucji do obozu nie chciał tego uczynić i zamierzał pójść inną drogą.

Czy to jest dobrze i od czego to się zaczęło? Zaczęło się w lipcu zeszłego roku od okólnika pana premiera, który stwierdza, że drugą osobą w państwie jest pan marszałek Śmigły-Rydz.

Konstytucja przewiduje gradację: prezydent, parlament, wojsko. Jaką zaszła konieczność, aby ten stan rzeczy zmienił? Są momenty w dziejach narodu, gdy konieczność, jako prawo historii, zmusza nas do wydania specjalnych zarządzeń dla dobra kraju koniecznych.

Jaka jednak zaszła nadzwyczajna okoliczność, która spowodowała wydanie okólnika pana premiera?

Jeżeli w szeregach najwyższych czynników w państwie odstępuje się od zasad konstytucji to cóż mamy mieć? To, co się obecnie stało na terenie Sejmu, powstanie Ożonu, jest dalszym ciągiem odstąpienia od ram konstytucyjnych.

Po stwierdzeniu, że ustrój totalny nie nęci Polaków — oraz że powstanie klubu Ożonu nie zupełnie zgadza się z Konstytucją, gen. Żeligowski oświadcza:

Musimy stwierdzić, że dotychczasowe rządy straciły zaufanie społeczeństwa. Stało się to dlatego, że war-

stwa rządząca wchłonęła w siebie czyniki ujemne, karierowiczów, ludzi nie mających nic wspólnego z ideą dobra państwowego.

Marszałek: Proszę pana generała o bliższe sformułowanie zarzutu karierowiczostwa. Czy miał pan na myśli, że karierowicze znaleźli się w rządzie?

Posel Żeligowski: Nie. Właśnie podkreśliłem, że w rządzie są ludzie uczciwi i gorący patrioci, jednakże na różnych stanowiskach w różnych urzędach znaleźli się ludzie, którzy dostosowali się do obecnych warunków. Stali się ultra Piłsudczykami, ultra Legionistami, mimo, że w Legionach nigdy nie byli.

Przeciw gwałcicielom prawa

Jako ostatni mówił przed przerwą pos. Hanebach. Zwrócił on specjalną uwagę na fakt, iż winni nieposzanowania prawa nie zawsze są pociągani do odpowiedzialności. Niewykryci zostali sprawcy napadu na redaktora Wasiljńskiego, na publicystę Piaseckiego, na kierownika Zw. Młodej Polski Rutkowskiego, na drukarnię „A. B. C.”, na pociąg „Bunda”.

W tym wypadku, jak napad na redakcję „ABC” do którego zorganizowania przynależni się członkowie Zw. Młodej Polski, nie wyciągnięto właściwej konsekwencji i Związek ten pozostał jako trzask ideowy Ożonu.

Kastet i pałka stały się argumentem politycznym młodzieży. „Nieznany sprawca” stał się przysłowiowym czynnikiem rozkładu, podczas gdy dla nieświadomych celów tworzy się wielkie

Mówca omawia jeszcze okólnik p. premiera, który zdaniem jego stworzył dualizm na szczytach państwa. Jest to zjawisko niezdrowe, gdyż wciąga wojsko do polityki.

Miałem zamiar — ciągnie gen. Żeligowski — postawić wniosek o odwołanie okólnika pana premiera. Nie robię tego, gdyż myśli w nim zawarte są nam wszystkim drogie. Gdyby jednak pan premier miał to zrobić, to mam wrażenie, że wszystko stanie na powrót na swoim miejscu. Naród polski jest spokojny i wszędzie gorąco zdrowy instynkt. Jeżeli gdzieś są tar-cia, to na szczytach.

—o—

procesy, które zawstydzają poczucie instynktu państwowego.

Słynny proces Parawickowej sprawiał wrażenie powszechnego niemal przekupstwa wśród instytucji wymiaru sprawiedliwości, a skończył się na nic nieznaczących drobnych afarach kilku współpracowników.

Proces skarbowców w największym stopniu zdyskredytował cały aparat państwowy, a toczący się obecnie proces przeciwko Studnickiemu wywołał wrażenie, że dla rozgrywek osobistych rozłącza się przed światem obraz panujących stosunków, które oddalają obywatela od właściwego pojmowania obowiązków wobec państwa. Z drugiej strony, jeśli ktoś stawia zarzut jednej czy kilku osobom, odpowiedzialnym za organizację sprawiedliwości za miyka się drzwi sądu.

Dalsze głosy

P. Budziński poruszył sprawę udziału Żydów w Centralnym Okręgu Przemysłowym. To co mówca widział

w trójkacie bezpieczeństwa, zgłosił jego entuzjazm. Widział wielką ilość krajowych cudzoziemców w chałatach,

Japońska defilada zwycięstwa

Szanghaj. Dowództwo japońskie wyznaczyło na dziś defiladę z okazji odniesionego zwycięstwa. 6 batalionów piechoty z artylerią, samochodami pancernymi i czołgami ma prze-defilować przez główne ulice koncesji międzynarodowej, gdzie przebywają lub mieszkają ponad 3 miliony Chińczyków. Władze koncesji międzynarodowej wydały wszelkie niezbędne zarządzenia celem niedopuszczenia do

zajść.

Szanghaj. Reuter donosi, że władze koncesji międzynarodowej wy-stosowały pisemny protest do dowództwa japońskiego w związku z projek-towaniem dnia dziś defiladę wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej. Władze koncesji zwracają uwagę, iż defilada ta nie jest pożądana w obecnej sytuacji i może doprowadzić do zajść, a nawet rozruchów.

Nieznany los ambasadora Jurenjewa

Berlin, 3. 12. W związku z wiadomościami, dotyczącymi szeregu szefów sowieckich placówek zagranicznych, zwraca uwagę fakt, że również ambasador sowiecki w Berlinie Juren-jew opuścił od dłuższego czasu swe stanowisko.

Jak słychać, wezwany on został przed paroma tygodniami do Z. S. R. R. z powodu zgonu swej teściowej.

Wyjeżdżając wraz z żoną, ambasador oświadczył swym znajomym, że zamierza powrócić za 10 dni, dotychczas jednak mimo upływu już dłuższego czasu, nie powrócił do Berlina.

Charakterystycznym jest przy tym, iż w salonach ambasady sowieckiej wydał przyjęcie we wtorek radca ambasady jako charge d'affaires.

—o—

który wyzyskuje koniunkturę przy uprzedyskutowaniu okólnika „aktywizują” się po wzbogaceniu, zamieniając chałat na marynarkę, a wiadomo, że kto widać marynarkę — staje się demokracją. — Wicepremier rzucił hasło uprzedyskutowania i urbanizacji. Mówca ostrzega, że o ile nie będzie odpowiedniej polityki podatkowej i kredytowej dostosowanej do podniesienia i poparcia stanu średniego, cała akcja wyjdzie na korzyść Żydów.

P. Sommerstein w imieniu Koła Żydowskiego wygłosił bardzo gwałtowne przemówienie. Uważa, że ludność żydowska znajduje się poza zasięgiem działalności budżetu i poza zasięgiem praw.

Odpowiedź premiera Składkowskiego

Premier Składkowski zwrócił uwagę, że rządzi półtora roku bez słaby stażowanej większości parlamentarnej i w społeczeństwie, w okresie pustki po śmierci marszałka Piłsudskiego. A to jest bardzo niedługo. Rząd oparty jest tylko o autorytet Prezydenta i naczelnego wodza marsz. Śmigłego.

Gen. Składkowski oświadcza, że konstytucji nie przekroczył, po czym zajmuje się tragicznymi wypadkami w Małopolsce, usprawiedliwiając postępowanie policji. W dalszym ciągu przedstawia sytuację w Z. N. P. Kończąc przemówienie powiedział:

— Będę szczęśliwy, gdy odchodząc z tego stanowiska, ustąpię miejsca rządowi opartemu o skrzyszczowaną większość parlamentarną.

Po kilku dalszych przemówieniach głos zabrał wicemarszałek Miedziński. Polenizował on z gen. Żeligowskim analizując jego opinie o gen. Składkowskim.

Gen. Żeligowski zabierając ponownie głos, skrytykował przemówienie p. Miedzińskiego.

Na tym dyskusję wyczerpano. Odesłano do komisji budżetowej preliminarz budżetowy. Komisja zaraz po posiedzeniu Sejmu odbyła zebranie i dokonała wyboru poszczególnych referentów. Referat generalny objął poseł Sowiński.

Położenie w Hiszpanii

Aresztowanie

kierownika czerezwyczałki

Salamanka. Gwardia cywilna aresztowała kierownika „czerezwyczałki” w Gijon Luisa Gonzaleza Garcia, który podpisał przeszło tysiąc wyroków śmierci. W momencie mieszowania popełnił on zamach samobójczy, który jednak się nie udał.

Paryż. Havas donosi z Madrytu: W północnej części prowincji Guadalupe wojska gen. Franco natoczyły na stanowiska przeciwnika w odległości setnego kilometra szosy aragonskiej. Natarcie zostało odparte, wojska gen. Franco ze stratami wycofały się na stanowiska wyjściowe. Na pozostałych frontach silny ogień artylerji i natanatników.

LESZNO BUDUJE KOSCIÓŁ.
PRZYCZYŃ SIĘ I TY CHOC DROBNYM
DZIAŁANIEM DO POWSTANIA WSPANIA-
LEGO DZIEŁA!

Sensacyjny powrót „zmarłego“

Po 23 latach przypomniał sobie poprzednie życie

Warszawa. W sferach producentów obwija w Warszawie rozszalała się sensacyjna wiadomość o odnalezieniu człowieka, który przez 23 lata achodził za zmarłego.

W r. 1914 w czasie mobilizacji, wzięto do wojska rosyjskiego zamieszkałego wówczas przy ul. Leszno 31 Bernarda Krasuskiego. Bezpośrednio po tym Krasuskiego wysłano do Prus Wschodnich.

Po kilku miesiącach żona Krasuskiego otrzymała raport rosyjskiego Czerwonego Krzyża, zawiadamiający o tym, że podczas rozbięcia armii gen. Samsonowa, męża jej zabito.

Młoda i znana z urody wdowa, po przeprowadzeniu wszelkich formalności wyszła krótko po raz drugi za mąż za popularnego w Warszawie fabrykanta obuwia.

Obecnie, po 23 latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego, nadeszła sensacyjna wiadomość. Oto do komisarza rządu zwrócił się obywatel argentyński Bernard Krasuski, z prośbą o wyrobienie odpowiednich dokumen-

tów dla żony, którą zamierza zabrać ze sobą do Argentyny. Okazało się bowiem, że Krasuski, wpadł do niewoli niemieckiej, gdzie ciężko zachorował na zapalenie opon mózgowych. Przez 8 lat był leczony w szpitalu dla wariatów w Dreźnie. Po dojściu do zdrowia wyjechał do Argentyny, lecz w żaden sposób nie mógł sobie przy-

pomnieć szczegółów z poprzedniego życia. Dopiero niedawno przypomniał sobie, iż pozostawił żonę w Warszawie.

Ponieważ p. Krasuska nie chce opuścić drugiego męża, sprawa oprze się w najbliższym czasie o sąd okręgowy.

— O —

Likwidacja jedynej na Ziemiach Zach. Wyższej Uczelni Technicznej

Otrzymujemy poniższe pismo:

Od dłuższego czasu daje się zauważyć duże zaniepokojenie o losy Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechnicznej w Poznaniu. Ta ze wszechmiar zasłużona w dziedzinie przemysłu Uczelnia dostarcza rozwijającemu się Państwu, jednostek gruntownie przygotowanych, do zajmowania kierowniczych stanowisk. — Dowodem jak pozytywne zadanie spełnia W. S. B. M. są jaknajlepsze opinie przemysłu, o Uczelni i jej absolwentach technologach. Tymczasem w myśl biurokratycznych posunięć, wbrew najżywniejszym potrzebom przemysłu w ogóle a w szczególności przemysłu wojennego postanowiono W. S. B. M. i E. likwidować. Dla uspokojenia wzburzonych umysłów obiecano utworzyć Wyższą Szkołę Techniczną, tytuł nieakademicki, tj. z systemem repetycyjno-wykładowym bez prawa wyboru przedmiotów. Wstępować do tej szkoły mieli by prawo maturzyści po zdaniu egzaminu. Lecz rozpoczął się rok akademicki i uczelnia taka nie powstała na ziemiach zachodnich, a wpisów do W. S. B. M. też nie otwarto. Zaznaczyć wypada, że w Warszawie, gdzie jest Politechnika, wpisy do W. S. B. M. im. Wawelberga i Rolwanda otworzono.

Delegacja studentów Wyższej Szkoły Budowy Maszyn będąc na audyencji u p. min. Świątosławskiego otrzymała zapewnienie, że absolutem tej uczelni nadawane będą dyplomy inżyniera-przemysłowego (w odróżnieniu od dyplomowanego, który otrzymać można po ukończeniu Politechniki) za

zasługi położone dla przemysłu polskiego. Ustawę tą zatwierdzić miała obecna sesja sejmowa. W ostatniej jednak chwili na skutek protestu złożonego przez pana Bobkowskiego prezesa O. N. L. (naczelna organizacja inżynierów) projekt ten wycofano. Czy ziemie zachodnie zostaną pozabawione tak potrzebnej i pełnej zasług placówki? — Na odpowiedź czeka całe społeczeństwo Wielkopolski i Pomorza, wraz z nami studentami Wyższ. Szkoły Bud. Maszyn i Elektrotechn. w Poznaniu.

K. K.

Komunizm wśród uczniów żydowskich

Wilno. W początkach listopada policja natrafiła na ślad komórek organizacji komunistycznej wśród uczniów gimnazjów żydowskich. Aresztowano wówczas 17 osób.

W wyniku dochodzenia w nocy policja przeprowadziła dalsze rewizje.

Aresztowano 11 uczniów narodowości żydowskiej pod zarzutem uprawiania działalności wywrotowej, bądź też należenia do gimnazjalnych komórek młodzieży komunistycznej. Są to synowie rodziców inteligentnych i b. za- możnych w wieku od lat 16 do 18.

Kłopoty maharadzy z naszyjnikiem

Bombaj, 2. 12. W związku ze sprowadzeniem do Indji historycznego naszyjnika Marii Antoniny, kupionego niedawno w Londynie przez maharadzę Darbhanga, powstało ciekawe zagadnienie. Mianowicie władze skarbowe domagały się od maharadzy uiszczenia za naszyjnik opłaty celnej w wysokości około 200.000 zł. — maharadza zaś utrzymuje, że klejnot

ten, pochodzący z przed 150 lat i związany z szeregiem romantycznych przygód, winien być uważany za dzieło sztuki o historycznym znaczeniu i — jako taki — zwolniony od cła.

Sprawa dotychczas nie jest rozstrzygnięta. W niedalekiej przyszłości słynny naszyjnik umieszczony będzie na organizowanej w Kalkucie wielkiej wystawie sztuki.

oto po jednej stronie szerokiego wyjścia widniała mosięzna galka z otworem, przeznaczonym normalnie do założenia sztaby zabezpieczającej, jednak po drugiej stronie drzwi nie było podobnej galki, oczywiście — koniecznej.

Nie bez przyczyny — taką była dewiza Kindlera. Obejrzał w świetle swej latarki elektrycznej „bezcynna“ galkę i spostrzegł, że tu pod nią, na malowanym tle drzwi, widnieje mały, półokrągły ślad.

Galka była ruchoma.

Inspektor pociągnął ją w dół. Ustąpiła, osuwając się niżej o jakieś półtora centymetra. A jednocześnie podłoga załamała się: jedna jej połowa pozostała na swoim miejscu, druga zawiśła pochyło, na długich łańcuchach, nad głęboką piwnicą.

Pchnął galkę do góry. Udało mu się to nie bez wysiłku, ale jednak się udało. Połowa posadzki uniosła się z powrotem.

Powtórzył ten manewr kilkakrotnie. Zawsze ze spodziewanym wynikiem.

Stary inspektor był prawie szczęśliwy. Odkrycie, jakiego dokonał, napawało go dumą.

Przesunął galkę ku dołowi. Piwnica była głęboka chyba na dwa piętra. Ryzykować skok z takiej wysokości? A jak wracać?

Przyszło mu na myśl, że mógłby

uścić się do pomocy posterunkowych, pozostawionych w wielkiej sali. Mogłoby opuścić go w dół przy pomocy sznurów. Już wydawało mu się, że ma na imię rady, gdy spostrzegł wąskie schodki, jakby przyklepione do ściany.

Raz jeszcze oświecił z góry piwnicę, spostrzegł nagromadzone leże z towarami i zgasił latarkę.

Wolał po ciemku opuścić się do podziemnego magazynu handu. Zresztą schody miały poręcz.

Dopiero gdy znalazł się w piwnicy ogarnął go niepokój.

W lochu panowała wilgoć. Mokre były kamienne płyty podłogi. Woda ociekała ścianą piwnicy.

Stwierdził to wszystko przez dotknięcie rąk. Nie zapalał latarki, chociaż lekko przejmował na myśl przedmarszem w nieznana, ciemną głębię.

Po zejściu ze schodów oparł się Kindler o wilgotną ścianę lochu i zaczął wolno posuwać się naprzód.

Marsz trwał dobry kwadrans. Posadzka początkowo podnosiła się w górę, a potem zaczęła stopniowo opadać.

Inspektor stapał ostrożnie, lekko się bowiem wpaść w pułapkę. Nie rozumiał przeznaczenia tego lochu, chociaż nie zastanawiał się nad tym. Chciał na razie ważniejszym było, dokąd on prowadzi i gdzie się kończy.

Projekty ustaw na Radzie Ministrów

Warszawa. — Odybło się pod przewodnictwem p. premiera posiedzenie Rady Ministrów.

Przyjęto m. i. projekty ustawy: o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych; umorzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych; o mieniu byłych niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową; o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki funduszu obrotowego reformy rolnej oraz o zwalczaniu nierządu i o pracy robotników portowych w Gdyni.

W dalszym ciągu przyjęto projekt noweli do rozporządzenia p. Prezydenta z listopada 1936 r. o ustroju m. Gdyni. Projekt ten m. i. przedłuża odległą ustrój do grudnia 1938 r. oraz zwiększa w składzie rady miejskiej liczbę członków z wyborów z 12 do 23 ogólnej liczby radnych.

Niewinnie oskarżony

Powieść współczesna

20

Zaczął od zgaszania lamp, wiszących pod sufitem i sięgnął po swoją kieszonkową baterię.

Przyjrzał się baczniej podłodze. Była to właściwie posadzka, ułożona z zębów kwadratów. Ogłądał kwadrat za kwadratem. Potem przeszedł na zbadanie ścian. Z niezwykłą starannością zlustrował każdą półkę, aż przekonał się wreszcie, że nie ma tu nic podejrzanego.

Pozostały tylko drzwi: jedne, przez które zakradł się poprzedniej nocy, wąskie i małe, przypominające furtkę, a drugie — po przeciwnej ścianie — szerokie i olbrzymie, zabezpieczone grubymi słabami ze stali.

Te wrota pozwalały wynieść towary na dziedziniec. Ale agent, dyżurny w mieszkaniu portiera, zapewniał w swoim raporcie, iż nikt z magazynów obserwowanej firmy nie wynosił.

Gdyby nawet podejrzawać, że agent ów umyślnie zataił prawdę, jako (wszystko jest możliwe, sprzymierze-

niec bandy, pozostawał jeszcze portier, byli wreszcie leżni lokatorzy, o administratorze Wurmie nie zapominać. — Przesłuchano cały dom, wszystkich jego mieszkańców, każdą służbę, zarówno ludzi, cierpiących na lenistwo, jak i tych, o których koło czwartej nad ranem.

Nikt nie nie słyszał i nie nie widział. Można zatem było uważać, za pewność, że zapasy magazynów Biura Transportów Rzecznych nie były w ciągu ubiegłej nocy wynoszone na dziedziniec.

Była jeszcze inna możliwość: iż inspektorowi zdawało się, że widział w magazynie owe beły z towarami. Ernest Kindler wiedział jednak doskonale, że „halucynacje to nie jest jego specjalność“.

Raz jeszcze powtórzył w duchu, iż przez wielkie drzwi nie przeniesiono ubiegłej nocy ani jednej beły z towarami i, przystąpił do zbadania własnie tych drzwi.

Nie było w nich nic ciekawego: grube, ciężkie płyty blachy, poprzecznane licznymi krechami stalowych pasów. Nity o wystających główkach i olbrzymie sztaby, zamknięte po obu końcach na potężne klódki.

Drzwi te były stanowczo nieciekawie.

Inspektor zainteresował się furtykami masywnych wrót.

Zastanowił go pewien szczegółlik:

Niesłychany występ „polskiego” profesora Ostra odprawa prof. Pszenickiego

Warszawa. — Sen. Michałowicz wygłosił przed kilku dniami na Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego mowę, w której stanął w obronie żydów. M. in. osobliwy senator „polski” zwrócił uwagę na rzekome znieważenie rektora lwowskiego, oraz na — zdaniem jego — niezwykle gorszący objaw, że na zwłoki żyda-patrioty zrucano śmiecie. Śmiecie te — oświadczył prof. Michałowicz — padły nie na zwłoki żyda, lecz na dusze Polaków.

Min. W.R.I.O.P. — zakończył swe przemówienie b. rektor uniwersytetu — powinno się poświęcić nie tylko sprawom nauczania, lecz i wychowania. Na bramach zakładów naukowych winien wisieć napis „Pamiętaj, żeś Polak, mieszkaniec Europy”.

W sukurs p. Michałowiczowi przyszedł oczywiście rabin Schorr, w długim wywodzie, skierowanym przeciwko ghetto na

wyższych uczelniach. Na przemówienie r. bina Schorra zareagował ostro profesor Politechniki — Pszenicki, oświadczając że jako chrześcijanin nie może pozwolić, żeby rabin udzielał mu nauk moralnych. Takie przemówienie należało rabinowi wygłosić

w gronie swych współwyznawców.

Spółka Michałowicz — Schorr nie jest dla nas nowością, a nowy występ prof. Michałowicza potwierdza jeszcze raz, że znajduje się on całkowicie poza nawiasem społeczeństwa polskiego.

Prowincja francuska przeciw przedłużeniu wystawy światowej w Paryżu

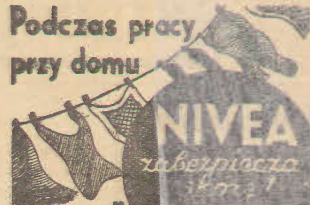
Paryż. Sprawa ponownego otwarcia wystawy nie została jeszcze zdecydowana. Rząd zapowiedział wniesienie w środę do Izby projektu ustawy o przyznaniu na ten cel sumy około 400 milionów franków.

Już od dawna wiadomo, że Senat do sprawy przedłużenia wystawy odnosi się niechętnie. Natomiast w Izbie Deputowanych nastroje były raczej przychylne. Jednak na posiedzeniu klubu radykalnego większość deputowanych pochodzących z prowincji rolniczych zdecydowanie wypowiedziała się przeciw przedłużeniu wystawy i klub uchwalił w wyniku rezolucji zwracającą się do rządu, by powstrzymał się z wnoszeniem projektu ustawy o przy-

znaniu nowych kredytów. Na razie wszystkie budynki wystawowe są utrzymywane, dozorca pilnuje ich nocami. Tylko dział kolonialny położony na wyspie rozbiierany jest pośpiesznie. Na właściwym terenie położonym niemal w centrum miasta i utrudniającym wskutek tego komunikację, podjęto tylko częściowe roboty, które pozwoliłyby otworzyć normalną komunikację przez główne arterie, zamknięte z powodu wystawy. Tak więc przed Nowym Rokiem mają być otwarte ponownie dla komunikacji miejskiej trzy mosty na Sekwanie oraz wybrzeże przy plac ulwalidów, Avenue de Tokio i przy Trocadero.

— O —

Podczas pracy
przy domu



Rugi Polaków w Czechosłowacji

Warszawa. „Jakra” donosi o nowym szykanowaniu Polaków w Czechosłowacji. Ostatnio wypowiedziano posady Polakom w różnych urzędach administracyjnych, motywując wypowiedzenie art. 22 „ustawy o ochronie państwa”. Postanowienia tej ustawy zastosowano najzupełniej tendencyjnie i to w wielu wypadkach do Polaków, którzy posadę zajmowali już od 20 lat, nie spolykając się nigdy z zarzutem nielojalności. Podobne zarządzenia owych władz, napewno nie przyczynią się do poprawy stosunków polsko-czechosłowackich.

Wypadek Soni Henie

Hollywood, 1. 12. Sonia Henie, która w czasie najeżdżenia filmem, jak przewidywał scenarzysta, miała upaść na lodzie, upadła tak ciężko, że na kilka minut straciła przytomność. Do wypadku doszło wskutek tego, że znakomita łyżwiarka dotknęła łyżwą akrobicką materiału, leżącego na lodzie. Lekarze stwierdzili lekkie wstrząśnienie mózgu, mają jednak nadzieję, że po kilku dniach odpoczynku Sonia Henie będzie mogła znowu przystąpić do pracy. Jest to pierwszy wypadek, jaki spotkał łyżwiarkę, w czasie jej pobytu w Hollywoodzie.

Cieżki stan zdrowia ks. Bernarda

Amsterdam, 1. 12. Stan zdrowia umieszczonego w szpitalu amsterdamskim księcia małżonka holenderskiego Bernarda, którego samochód, jak donosiliśmy, wjechał pod Diemen na ciężkie auto ciężarowe, naładowane piaskiem, jest bardzo poważny. — Wilhelm II. przysłał z Doorn pod adresem księcia telegram z życzeniami wyzdrowienia. Holenderski minister sprawiedliwości Goseling prowadzi osobiście śledztwo w sprawie katastrofy. Ostatni biuletyn lekarski opiewa, że stan zdrowia księcia Bernarda stale wzbudza obawy. Odnosił on ciężkie rany cięte i doznał wstrząsu mózgu. Księżna Julianna przebywa stale przy łóżu męża. Przygotowano dla niej w szpitalu pokój, w którym zamieszkała.

Wszyscy abonenci otrzymają za darmo Książkowy Kalendarz Mariana

„GŁOSU”

na rok

1938

zawierający piękne ilustracje, interesujące powieści i nowele, spis jarmarków i wiele innych ciekawych rzeczy

Kalendarz otrzymają ci wszyscy Czytelnicy, którzy zapłacą „GŁOS” najpóźniej do 6-go grudnia 1937 r.

Dr. BRON. ŚWIDERSKI, LESZNO.

Dzieje Leszna a Tow. Przem.-Rzemieślnicze

Podczas uroczystości 45-lecia Towarzystwa Przem.-Rzem. w Lesznie p. dr. Świdorski wygłosił następn. przemówienie:

Uroczystość dzisiejsza ma charakter uczczenia 45 rocznicy Tow. Przemysłowców w Lesznie, które jak już na wstępie wspomnę, przyczyniło się w niepomiernej mierze, do tego, że rzekomo pranieńskie miasto Leszno dostało się w końcu w granice Polski. Fakt ten był bezwątpiennie w pierwszej linii zasługą miecza i krwi polskiej, przelanej na wschodnich jak na zachodnich rubieżach dawniejszej Rzeczypospolitej, lecz również tych synów Ojczyzny, którzy tak za czasów dawnej Polski jak po upadku jej właśnie tu — wśród żywiołu nam trwale nieprzychylnego krzesili myśl polską i ducha narodowego.

Niechaj mi będzie wolno z skarbicy wspomnień, z których niejedne już przeszły do historii, rozłożyć, choć skromny obraz, przeszłości wesołego Leszna, może dość często już słyszanej. — Dzieje miasta Leszna są od 15 stulecia ściśle związane z historią przemysłowych Leszczyńskich, których dostojnym epigonem był król Stanisław Leszczyński. Wielki ród Leszczyńskich może, gdyż powiadano to z zastrzeżeniem, zasłużyć się Lesznu tem, że wynosząc je w 16-tym stuleciu w poczet miast, załudniał je w czasach reformacji wznoszącą trwałą falą uchodźców rodzin reformackich, przede wszystkim kalwinów ze Śląska, Moraw, Czech, Szkocji itd., zamiast tworzyć rdzennie polskie tu mieszczaństwo — choćby z polskich chłopów z dalszych okolic.

Podobnie działo się wówczas w innych miastach Wielkopolski, co, jak wiemy, politycznie fatalnie się odbiło na całej Polsce, gdyż od tej chwili, niemal zawsze ów obcy element, two-

społeczeństwa. Zadania tego podjął się, jako pierwszy w Wielkopolsce, Jan Popliński, profesor literatury polskiej w Lesznie. Wspólnie z ks. Tycem, a później z historykiem Józefem Łuka-



Uczestnicy uroczystości 45-lecia Tow. Przem.-Rzem. w Lesznie

ząc w Polsce irydenty, utrzymywał kontakt z wrogiem dla Polski zagranicą — aż hen do czasów jej rozbiorów, witał jej w roku 1792 z niesłychaną radością zajmujących Wielkopolskę i z nią Leszno Prusaków.

Wiadomo, że po trzecim rozbiore Polski stan umysłowy całej Wielkopolski zamarał zupełnie. Książka polska była rzadkością. Dopiero z inicjatywy hr. Edwarda Raczyńskiego, tak cenionego dziadka późniejszego naszego wojewody, w 1834 r. powstał domniemy zamiar uprzysiężenia czasopiśmiennictwa polskiego (tak najszerszym kołem

siewicem poczęt redagować „Przyjaciela Ludu”, drukowanego w Lesznie u Niemca Günthera. Wobec nielicznej wówczas prasy był „Przyjaciela Ludu” jedynym w całej Polsce pismem ilustrowanym o charakterze nie tylko ściśle regionalnym, gdyż rozpowszechnionym niemal po całej Polsce.

Po roku 1865 umysłowe życie polskie w Lesznie i okolicy poczęło ponownie upadać. Zdaje się, że i tu na ziemi Leszczyńskich czasy romantycznych marzeń o wskrzeszeniu Ojczyzny, których wymownym przykładem były pisma w Lesznie książki zasłu-

żonego dla Polski obywatela Leszna, lecz niestety do dziś niedocenionego przez nas Niemca Dr. Metziga, ustąpiły realnym wynogom życia po smutnych doświadczeniach powstania 1903 roku.

Jeżeli ktoś tu w Lesznie około 1860 r. przewidywał powstanie Polski w przyszłości, to właśnie Dr. Jan Metziga, którego myślą przewodnią w jego książkach jest przepowiednia, że Polska czy prędzej czy później wstanie woli Niemców powstanie, gdyż powstać musi, skoro jej Niemiec sam do życia nie powoła. Budzi się w Lesznie od tej chwili polskie ziemiństwo i kupiectwo. Do miasta — sprawa się wali ale trwale — napływa żywioł polski, który stronie od większej polityki, zamienia w czyn rzucone gdzieś indziej w społeczeństwo hasła realnej pracy. — Inteligentów Polaków w owych czasach many w Lesznie słunkowo nie wiele. Już dawno jako profesorzy i to szczerzy Polacy pracują przy gimnazjum iaczymśkim Maksymilian Szymański i Józef Kabanowski Putałycki, Anastazy Cywiński, Dr. Józef Plehański itd. Ostatnim profesorem polskim w czasach niemieckich był Władysław Perzyński, ojciec dzisiejszego dyrektora gimnazjum Józefa Perzyńskiego z wybitniejszych nauczycieli Polaków był prof. Dr. Adam Karwowski, synem jego był Dr. Stanisław, któremu zawdzięczamy źródłowo opracowaną „Monografię miasta Leszna”. Około r. 1889 spotykamy wśród nielicznej sztafki polskiego dnia jeszcze znane rodziny Piwońskich, Jastrzębskich, Pawłowskich, Mieczkowskich, Bojnowskich, Bronikowskich, Zakrzewskich, Chmarów, Simonów. Z towarzyszących im wówczas „Komitet Wyborczy na powiat wschodnio-leszczyński” oraz „Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika dnia:

Sobota
4
grudnia

Dziś

Barbara P. M.

Wschód słońca g. 7,24
Zachód słońca g. 15,28
Wschód księży. g. 8,56
Zachód księży. g. 17,10

Piątek, dnia 3 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,4, wiatr południowo-wschodni 1 m. s. Ciśnienie atmosferyczne 740,2, wilgotność 98 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 3,8, najniższa minus 0,1. Ilość opadu 0 mm. Lekkie zachłapy, szron.

LESZNO

WRESTA ULICZNA NA BEZROBOTNYCH W NIEDZIELĘ, DNIA 5. GRUDNIA.

W niedzielę, dnia 5. grudnia, zostanie przeprowadzona na terenie całego powiatu wreszta na rzecz bezrobotnych. Należy spodziewać się, że społeczeństwo zawsze tak czyni, gdy idzie o pomoc najniebezpieczniejszym — i tym razem nie wyjątek, boję się zasilić kasę Pow. Komitetu Obyw. na pomoc bezrobotnym.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo leszczyńskie dowiezie, że w walce o lepszy byt dla bezrobotnych — stoi zawsze na pierwszym szeregu.

UNIWERSYTET POWSZECHNY.

Piątek, 3. 12. br., godz. 19,15—20: ks. prof. dr. Abt: „Program społeczno-gospodarczy Kościoła katolickiego”; godz. 20,05 p. 21: Inz. M. Flak: „Sztuka bizantyjska” (przełożenie).

Wystawa obrazów odroczone

Zapowiedziana na niedzielę wystawa obrazów prof. Fidanzy, z powodu pewnych trudności organizacyjnych, nie zostanie otwarta, a termin następny jej otwarcia zostanie podany do wiadomości na łamach miejscowej prasy.

Dyktury lekarskie

Lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej.
5. Dr. Kolkowski
6. Dr. Polewski

1) Czyja własność? Biały foksterier — pasowy do odebrania w Ratuszu, pokój 1.

2) Ceny targowe. Dziś na targu płatno: za musko 1,45 zł; jaja 1,50 zł; ser 20 gr; kure 1,80 zł; kaczkę 2,— zł; gęś 4,— zł; gołębie 65 gr za parę; ziemniaki 1,2 gr. 1; cebule 5 gr; marchew 5 gr; jabłka 25 gr; gruski 30 gr.

KALENDARZ ZEBRAŃ

k) KSM. m. Dziś zbiórka zastępu „Zurów” i „Jaskółki” w Ognisku.

k) KSM. 2, 3 bm. po nabożeństwie w Ognisku.

k) „Chopia”. Dziś w piątek o g. 20 planarne zebranie w Strzelnicy. Ważne sprawy. Przybycie kmitczne. Zarząd.

k) Koło Absolutów Państw. Szkoły Handl. M. 3 bm. g. 20 zebranie planarne w gmachu szkolnym.

k) Zrzeszenie Chrześ. Kupców Samod. w Lesznie, w piątek, o godz. 20 w lokalu p. Miskiej odbędzie się zebranie Zrzeszenia.

k) Słow. Pań Wincetek. W piątek, 3 bm. o godz. 6 zebranie w Domu Katolickim. Upraszają się liczne przybycie członk.

Zarząd.

k) Baczność Rezerwistów! Zebranie planarne Koła odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 19,30 w świetlicy PW. ul. Zwirki i Wigury, na którym p. rotm. Majewski wygłosi b. ciekawy referat „O działalności armii Budziennego w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Obecność wszystkich członków plac. Zaborowa i tut. Koła obowiązkowa.

k) Zebranie Tow. Powst. i Wajdaków 4 bm. g. 20 w lokalu zebrani; g. 19 zebranie Zarządu.

k) K. S. „Pogoń” 4 bm. g. 18,30 zbiórka ogólna w Ognisku.

k) Legia Inwalidów Woj. Wojsk. Polsk. w Lesznie, 5 bm. g. 11 zebranie planarne w lokalu p. Egidy ul. G. Narutowicza 3.

Wiceburm. Sobkowiak wybrany ponownie

Leszno. — Wczoraj, o godz. 6-tej odbyło się tajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wybrano dotychczasowego wiceburmistrza.



swego wiceburmistrza Tomasza Sobkowiaka wiceburmistrzem na Leszno na panowania 10 letnią kadencję.

Na kandydaturę p. wice burm. Sobkowiaka, postawioną przez radnego p. Nowakowskiego w imieniu dwunastu członków Rady Miejskiej padły 22 głosy obecnych, z czego 21 ważnych a 1 nieważny ze względu formalnych.

Wyborom przewodniczył radny p. dyr. Perzyński, asesorami byli pp. sen. Górecki i not. or. Wyżykowski.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przemówił do nowo wybranego p. wice burmistrza — p. burm. Kowalski, składając mu gratulacje i życzenia owocnej pracy dla dobra miasta. Gratulacje i życzenia złożyli poza tym p. dyr. Perzyński i radny p. Misiak w imieniu swych klubów.

Skończył p. wice burm. Sobkowiak podziękować za gratulacje i życzenia — przyrzekając w pracy swej kierować się interesami miasta i jego obywateli.

Ze swej strony redakcja „Głosu” przyłącza się do złożonych gratulacji i życzy p. wice burmistrzowi Sobkowiakowi dalszej owocnej pracy na odpowiedzialnym stanowisku.



UWAGA! CZAS DOROCZNYCH REMONTÓW NADSZEDŁ!

Oleje i smary do wszystkich maszyn, motorów i samochodów w najprzeróżniejszych gatunkach — pasy transmisyjne skórzane, z sierści wielkolladziej, parciane, gumowane, spinacze etc. pierwszorzędnej jakości — szerszliwa, azbest, grafit, minium, konopnie, klingerit, tektura, szkła wodowskazy i wszelkie inne artykuły techniczne i laboratoryjne gwarantowanej dobroci zapewniość BEZPIECZEŃSTWO i OSZCZĘDNOŚĆ w każdym przedsiębiorstwie, gdy są zakupione w firmie

„omnia”
ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki
LESZNO (Wlkp.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.
Ceny bezkonkurencyjne! Obsługa rzetelna!

k) Tow. Hód. Górci Porcl. „Błyskawica”. Zebranie mies. 5 bm. g. 11,30 w Hotelu Dworcowym.

k) Tow. Czeladzi Piekarsko Cukierniczej. Zebranie mies. 5 bm. g. 11 w Gospodzie Rzemieślniczej. Zarząd.

k) Cech Szewców i Cholewkarzy w Lesznie. Zebranie mies. w niedzielę 5 bm. o godz. 2 w Gospodzie Rzemieślniczej.

k) Żeńsk. Koło Abs. Szk. Handl. 5 bm. g. 11 zebranie planarne.

k) Kat. Tow. Robotników Polsk. w Lesznie. Zebranie mies. w niedzielę 5 bm. o g. 1 po poł. Referat wygł. patron ks. Czemplik

Sprawa pomieszczeń szkolnych ostatecznie rozwiązana

Rada Miejska uchwaliła przyjąć zalecenie p. wojewody Maruszkewskiego

Leszno. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej została ostatecznie zatwierdzona długi czas zajmująca umysł mieszkańców naszego miasta sprawa pomieszczeń szkolnych.

PRZEMÓWIENIE BURM. KOWALSKIEGO.

W drugim punkcie porządku obrad — p. burm. Kowalski pokrótce zreferował sprawę pomieszczeń szkolnych przed uchwałą Rady Miejskiej, zabiegając Kół Rodzicielskich przy szkołach powszechnych i miejskim gimnazjum żeńskim, dyskusję na łamach prasy i stan, jaki zaistniał po uchwale Rady Miejskiej. Na skutek memoriału złożonego przez delegację Kół Rodzicielskich, przybył do Leszna p. wojewoda Maruszkewski, aby na miejscu wspólnie z przedstawicielami Kuratorium O. S. P. zbadać stan pomieszczeń szkolnictwa powszechnego i miejskiego gimnazjum żeńskiego. W rezultacie dokonanej lustracji i konferencji, p. wojewoda Maruszkewski zalecił znane już rozwiązanie kwestii, idąc po myśli interesów szkolnictwa powszechnego a jednocześnie miejskiego gimnazjum żeńskiego.

„NIE MA ZWYCIĘZCÓW ANI ZWYCIĘŻONYCH”.

Rada Miejska ma obecnie sprawę rozstrzygnąć własną uchwałą. P. burmistrz podkreślił pozytywne stanowisko Kuratorium, które umożliwiło takie rozwiązanie problemu, na jakie Rada Miejska może się zgodzić.

W związku z wynikami konferencji z p. Wojewodą, p. burm. Kowalski zasugerował, że nie może tutaj być ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Spór należy do przeszłości.

Następnie odczytał protokół z konferencji w dniu 23 listopada br. odbyłej z p. Wojewodą i przedstawicielami Kuratorium O. S. P.

UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ.

Po dyskusji nad terminem przeprowadzenia szkół, które postanowiono przeprowadzić podczas wakacji grudniowych — p. burmistrz odczytał następujący projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie pomieszczeń szkolnych:

„Zmieniając uchwałę swą z dnia 29. 10. 37 r. pkt. 6. — Rada Miejska uchwala przeznaczyć: budynek po szkole Przemysłowo-Handlowej przy ul. Komeńskiego na cele pomieszczenia jednej z żeńskich szkół powszechnych, budynek obecnego Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego na cele pomieszczenia jednej szkoły powszechnej i bursy Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Komeńskiego, salę gimnastyczną Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego na cele Państwowego Gimnazjum Komeńskiego z tym warunkiem, że Ministerstwo W. R. i O. P. odda gmach Państw. Gimnazjum Męskiego im. Komeńskiego przy pl. Kościuszki wraz z salą gimnastyczną i dziedzińcem na cele pomieszczenia Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Konopnickiej z poczeniem jak najniższego czynszu przy uwzględnieniu świadczeń ze strony miasta na rzecz szkół państwowych. Ponadto upoważnia Rada Miejska Zarząd Miejski do uskutecznienia remontu centralnego ogrzewania w Państw. Gimnazjum Męskim im. Komeńskiego w gmachu posesymiarowym, do uskutecznienia hrwestycji w obecnej bursie o ile zostanie przeznaczona na cele ściśle szkolne tego gimnazjum (klasy szkolne i pracownia tego zakładu), wreszcie do poniesienia drobnych wydatków, związanych z doprowadzeniem do porządku oświetlenia elektrycznego z tym, że kwoty wydane przez miasto będą policzone na przyszły czynsz, a gmach oddany do dyspozycji Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej. Rada Miejska zgadza się ponadto na oddanie gmachu szkolnego położonego przy Al. Krasińskiego na cele szkoły doświadczeniowej, dziennej i ewtl. Państw. Gimnazjum Kupieckiego. Rada Miejska uchwala wreszcie pokryć koszty przeprowadzki szkół.”

Projekt uchwały Zarządu Miejskiego — Rada M. przyjęła jednogłośnie. Tak więc sprawa pomieszczeń szkolnych została ostatecznie ku zadowoleniu obu stron zatwierdzona.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przeniesienie kredytów w wysokości 21 tys. zł w budżecie administracji na rok 1937-38. Kwota powyższa została zużyta na Koszta, związane z robotami publicznymi, przeprowadzonymi w ubiegłym sezonie.

Następnie Rada Miejska postanowiła umorzyć 3 zobowiązania prywatno-prawne.

WALKA O JARMARKI.

Dłuższą i ożywioną dyskusją wywołała referowana przez p. wice burmistrza Sobkowiaka sprawa regulaminu targów wielkich, którego Województwo nie przyjęło, zalecając kilka poprawek.

Na ten temat przemówił jako pierwszy radny p. Grzywacz, który w imieniu uczniów leszczyńskich domagał się przywrócenia dawnych jarmarków, wyrażając zdanie, że obecne targi wielkie są dla interesów rolnika szkodliwe.

Radny p. Kaczmarek poparł swego przeciwnika, twierdząc, że Kasa Miejska przez zniesienie jarmarków ponosi duże straty. W tym miejscu radny przytoczył dla ilustracji cyfry, które wywołują wesołość na sali. Nieskonfundowany tym mówca replkuje: „Kół ma ośm nóg, dwie przednie, dwie tylne, dwie lewe i dwie prawe a może się potknąć.”

Przeciw wywodom radnego Grzywacza i Kaczmarka wystąpił radny Misiak, który stwierdził, że jarmarki przynioszą miastu większe szkody, niż korzyści.

Ostatecznie uchwalono przyjąć propozycję przez Zarząd Miejski poprawki do regulaminu.

Na tym porządek obrad został wyczerpany.

— O —

Komunikat

W ostatnich latach została zbadana przez czynniki miarodajne zawartość ołowiu w wodzie, przy użytkowaniu rur ołowianych. Zawartość ta jest zależna od wielu czynników, szczególnie od własności wody i czasu, w ciągu którego woda pozostaje w zetknięciu z powierzchnią rur ołowianych.

Najwyższa zawartość ołowiu występuje po dłuższych przerwach w użytkowaniu wodociągów np. po nocy, przy czym zazwyczaj najwięcej ołowiu wykazuje pobrana woda w pierwszych godzinach, a zawartość jego zmniejsza się w następnych. Na zarządzenie Państw. Zakładu Higieny w Poznaniu, zbadano w tut. wodociągach zawartość wody i okazało się, że woda tut. po 12 godzinach zawiera od 0,14 do 0,19 miligramów ołowiu na 1 litr wody, po 5-ciu minutach odpuszczona woda zawiera od 0,09 do 0,11 miligramów ołowiu na 1 litr wody, po dalszych 5-ciu min. od 0,02 do 0,05 miligramów ołowiu na 1 litr wody.

Ponieważ otów w większych ilościach jest szkodliwy, zaleca się po dłuższej przerwie w użytkowaniu wodociągów, zwłaszcza w godzinach rannych odpuścić nieco wody z kranu do wylewu.

Dyrekcja

Zwiedzajmy Poznań

W dniu 8 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny z Leszna do Poznania. Wyjazd z Leszna o godz. 7,40; wyjazd z Poznania o godz. 23,30.

Koszt przejazdu w obie strony zł 3,—.

Do biletów, które wydaje P. B. P. „Orbis” dodaje się bezpłatnie kartony, uprawniające do znaczących zniżek do teatrów i kni w Poznaniu oraz do zwiedzania miasta pod przewodnictwem (przewodnik bezpłatnie). Zwiedzanie Ratusza 10 gr — Zamku 20 gr — Palmiarni 25 gr. — Muzeum bezpłatnie.

Uczestnicy zamiejscowi korzystają z ulgi dojazdowej do 50 proc.

Upraszają się o wczesne wykupywanie biletów.

Wieczne pióro

to najpraktyczniejszy prezent.

Wybór największy. — Ceny najniższe.

Wiczyński - Leszno

M. J. Piłsudskiego 43. Telefon 122. Rynek 2.

Szan. Obywatelstwo miasta Leszna i okolicy podaje do łask. wiadomości, że z dniem 4 bm. otwieram w Lesznie przy alejach Krasińskiego 17

zakład rzeźniczo-wędliniarski

Staraniem moim będzie Szan. Odbiorców rzetelnie i fachowo obsłużyć. — Z poważaniem za właścicielkę — Stanisław Marks — Leszno mistrz rzeźniczo-wędliniarski.

Wydział Powiatowy w Lesznie

ogłasza

**przetarg
na dostawę materiałów kamiennych**

ze zwózką na niżej podane drogi:

Szosa państwowa 15/4 Rojczyn-Lipnokm. 16,8—47,6 1000 m³ kam. i 570 m³ żwiru**Szosa wojewódzka nr 36 Leszno-Hersztupowo**km. 1,0—22,5 530 m³ kam. i 450 m³ żwiru**Szosa powiatowe**

Nr 1 Lipno-Osieczna	km. 0 — 7,8	—	—	75	—
Nr 2 Osieczna-Sulejewo	km. 4,6 — 6,6	—	—	10	—
Nr 3 Karmin-Wojnowice	km. 0 — 6,25	—	—	50	—
Nr 4 Osieczna-Popowo	km. 0 — 6,25	—	—	60	—
Nr 6 Jerka-Leszno	km. 9,0—26,5	150	—	260	—
Nr 8 Osieczna-Poniec	km. 0 — 15,3	250	—	130	—
Nr 9 Osieczna-Bojanice	km. 0 — 10,0	—	—	35	—
Nr 11 Krzywiń-Poniec	km. 8,0—19,5	20	—	80	—
Nr 12 Leszno-Pawłowice	km. 0 — 12,6	20	—	100	—
Nr 14 Rydzyna-Tarnawałaka	km. 0 — 5,3	10	—	40	—
Nr 15 Leszno-Henrykowo	km. 0 — 8,0	20	—	50	—
Nr 16 Leszno-Długie Nowe	km. 0 — 12,8	520	—	280	—
Nr 17 Leszno-Krzyżowice	km. 0 — 16,2	390	—	355	—
Nr 18 Włoszakowice-Zbarzewo	km. 0 — 9,8	10	—	40	—
Nr 19 Włoszyn-Radomyśl	km. 22,7—31,0	50	—	—	—
Nr 21 Boguszyń-Krzycko	km. 8,2—17,8	—	—	40	—

Szosa gminne

Nr 3/5 Gronowo-Koronowo	km. 0 — 6,5	—	—	60	—
Nr 8/7 Murkowo-Klonowice	km. 0 — 5,0	—	—	30	—
Nr 7 Lipno-Zakowo	km. 0 — 1,2	—	—	10	—
Nr 2/9 Gronowo-Wikowo-Lipno	km. 0 — 7,9	—	—	30	—
Nr 1/5 Świerczyna-Rydzyna	km. 0 — 16,6	—	—	30	—
Nr 4/16 Karchowo-Swierczyna	km. 0 — 5,4	10	—	20	—
Nr 4 Frankowo, droga woj.	km. 0 — 1,0	—	—	10	—
Nr 7 Wyciążkowo-Dąbce	km. 3,3—4,9	—	—	15	—
Nr 4 Kłoda-Pomykowo	km. 0 — 4,5	—	—	25	—
Nr 2/10 Dąbce-Tworzanice	km. 0 — 11,25	370	—	60	—
Nr 9 Świerciechowa-Niechód	km. 0 — 7,0	—	—	50	—
Nr 12 Włoszakowice-Zaborówiec	km. 0 — 7,1	—	—	20	—
Nr 5 Krzycko-Bukowiec	km. 0 — 7,25	—	—	35	—

Oferty z podaniem cen jednostkowych należy złożyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w zamkniętych kopertach z napisem „Oferty na dostawę materiałów” do dnia 10 grudnia 1937 r. godzina 10, poczym Komisja Gospodarcza otworzy koperty w obecności oferentów.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Dostarczony materiał winien odpowiadać normom drogowym. Obniżenie cen po otwarciu ofert jest dozwolone.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta jak i zmiany w ilości zakupionego materiału.

Leszno, dnia 2. grudnia 1937 r.

Nr. 231-4/37 P.Z.D.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) R. Świątkowski, Starosta Powiatowy

Wieprzobicie

w sobotę - dnia 4-go grudnia 1937 roku
na które Szanownych Gości uprzejmie
zaprasza

L. Pieczyński

Hotel Dworcowy w Lesznie.

Zawiadamiam

uprzejmie, że przeniosłem
mój

skład rowerów

z ulicy Brackiej 10

na Nr 2

naprzeciw. Polecam rowe-
ry, opony i detki najlep-
szych fabrykatów, po ce-
nach niskich.

J. Woźniak.

Słom. mieszkanie

3 pokoje i kuchnia, pokój
dla służącej, łazienka oraz
przynależności, świeżo od-
nowione do wynajęcia od
zaraz w Lesznie przy ul.
M. J. Piłsudskiego 23. Zgł.
Ziebal Józef III piętro.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia z 2 ba-
lkonami oraz łazienką od
l. 1 37 do wynajęcia. —
Zgł. Leszno, Nowy Rynek
20, m. 3.

**Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza**

Leszno, Świerciechowska 1-2
telefon 123 - garbunie
i uszlachetnia skóry
futrzane.

Wielki wybór na składzie

Panienka

18-letnia poszukuje posa-
dy do dzieci lub lepszych
prac domowych do dobrej
relig. rodziny w Lesznie
lub w Poznaniu. — Adres
wsk. eksp. Gł. w Lesznie

Mieszkanie

2 duże pokoje i kuchnia
od zaraz lub później do
wydzierżawienia. Zgł. do
firmy K. Benebesek, skład
blawatów Włoszyn, ulica
Kościelna 9.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, na l.
piętrze od natychmiast do
wynajęcia. Zgł. Leszno -
Plac Dr. Metzga 25.

Mały domek

masywny z ogródkiem jest
z powodu śmierci właścici-
ela natychmiast za go-
tówkę 3000 zł na sprzed.
w Świerciechowie przy ul.
Wschowskiej 17, p. Leszno.

Pokój z kuchnią

do wynajęcia od zaraz. —
Leszno, ulica Wałowa 2.

Pies - wilk

8 miesięczny — korzystnie
na sprzedaż. — Leszno.
Rynek 25 skład.

**SERWISY**

kawowe, obiadowe i do miłki.

SZTUŹCE

nierdzewne, alpakowe

posrebrzane, chromowane i zągły

KRYSTAŁY - platery i nikiel

polaca

korzystnie i w wielkim wyborze
przodujący magazyn

**J. Rybacki - Leszno
Rynek 33**

Szkoł stołowe - Aluminium - Fajansy - Emaila oraz wszelkie
sprzęty kuchenne.

Otrzymali wybór podarków i wypraw

Restauracja „NOWY ŚWIAT

dawniej Szewskiej

Leszno — ulica Przemysłowa



urządza w dniu 4 grudnia 1937

świniobicie

na które uprzejmie zaprasza

Gospodarz St. Świątkowski

Obywateli miasta i okolicy

Nr II-Id. 66-91-37

Przetarg publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg na wykonanie naładunku węgla na parowozów w ilości około 14000 ton w Składowiskach Opałowych w Ostrowie (Wlkp) i Gnieźnie, Inowrocławiu i Lesznie.

Ofertę na wykonanie tych prac z podaniem jednostkowej od jednej tony — zapieczętowaną w kopercie firmowej z napisem, wskazującą zawartość, należy włożyć do drugiej koperty bez napisu i nieprzeprzysięż, zapieczętowaną i nadesłać do Dyrekcji O. K. P. w Poznaniu lub włożyć do skrzynki ofertowej w przedsiönku gmachu Dyrekcji, najpóźniej przed godziną 12 w dniu otwarcia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. grudnia 1937 o godzinie 12 w gmachu Dyrekcji „pokój 420” na w napis: „Oferta na przetarg Nr II-Id. 66-91-37” nawęglanie parowozów w dniu 14 grudnia 1937.

Ceny należy wpisać cyfrowo i słownie. Obowiązuje oferenta w ciągu 4 tygodni od daty przetargu. Do przetargu należy złożyć wadium w wysokości 100,— zł w Kasie Dyrekcji O. K. P. w Poznaniu a kwit dołączyć do oferty.

Oferty nie odpowiadające warunkom powyższym nie będą rozpatrywane. Oferty na wykonanie prac mogą składać oddzielnie do każdej Składowisk Opałowych.

Wszelkich informacji odnośnie dalszych warunków dotyczących wykonania tych prac, udzielać mogą Główny w Poznaniu, Ostrowie i Gnieźnie w godzinach służbowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Rozpowszechnianie „Głosu”**KINOTEATR HOTEL POLSKI**

Dziś w piątek i jutro w sobotę o g. 5-tej

„Panna Piotruś”

po cenach o 50 procent niższych.

W poniedziałek 6 bm. kino nieczynne

Dziś w piątek wspaniała premiera

Dziś w piątek wspaniała premiera

»Kain i Mabel«

W tym filmie jest wszystko czego się spodziewacie: romans, humor, wystawa i cudowne prosenki — W rolach głównych CLARK GABLE i Marion DAWIS. — Początek w dni robocze o 8,15 w niedzielę i święto i godz. 2, 4, 6 i 8,15 wiecz.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedyc. i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbański.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 linia na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 linia na str. 6 lam. 20 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.